

Andrzej Sadowski

REFORMA EDUKACJI W POLSCE A REALIZACJA ZASADY RÓWNYCH SZANS

W ŚWIEŹLE OPINII NAUCZYCIELI
NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

W ustroju demokratycznym zakłada się, że wyrównywanie szans edukacyjnych stanowi jedną z podstawowych zasad kształtowania społeczeństwa obywatelskiego. Wprawdzie własność prywatna oraz mechanizm rynkowy powodują utrzymanie się lub narastanie nierówności między ludźmi, ale powszechna dostępność edukacji jest podstawowym mechanizmem wyrównującym szanse życiowe mieszkańców. Stąd jej ważność i znaczenie w ustrojach demokratycznych. Dlatego też zapis o równości szans edukacyjnych znajduje się niemal we wszystkich ważnych aktach prawnych, takich między innymi jak: „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka” uchwalona w 1948 roku, czy „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej” z 1997 roku.

Jednym z najważniejszych powodów decydujących o konieczności wprowadzenia kompleksowej reformy systemu edukacyjnego w Polsce był brak równości szans w dostępie do wykształcenia na każdym poziomie nauczania oraz rażąco niski w porównaniu do krajów zachodnich wskaźnik procentowy młodzieży uzyskującej średnie i wyższe wykształcenie.

Nierówności szans w Polsce mają długą tradycję. Wskazywał na nie przykładowo już M. Kozakiewicz poddając wtórnej analizie wyniki spisu powszechnego z lat 70.¹ Istnieje kilka przyczyn nierówności szans oświa-

¹ M. Kozakiewicz. *Skolaryzacja młodzieży polskiej*, PWN, Warszawa 1976.

towych w Polsce. Można je podzielić na ekonomiczne (brak środków finansowych), społeczne (wpływ grup rówieśniczych, rodziny), przestrzenne (podział na wie i miasta), kulturowe (różne systemy wartości), polityczne (programy edukacyjne instrumentalne względem programu politycznego), ideologiczne (różne przekonania i doświadczenia edukacyjne) i inne. Z danych GUS wynika, że w Polsce blisko 2/3 ogółu ludności w wieku aktywności zawodowej nie posiada wykształcenia średniego lub wyższego. Podzielałam zdanie J. Auleytnera, że zjawisko to ma bezpośredni wpływ na ograniczone uczestnictwo tej kategorii w procesie pracy oraz w życiu społeczno-politycznym. Cechują się oni ograniczoną podatnością na innowacje, strachem przed zmianami, niezrozumieniem nowych procesów ekonomicznych i społecznych, a szczególnie związanych z Unią Europejską.

Podstawowym hasłem realizowanej reformy edukacyjnej jest dążenie do wyrównania szans edukacyjnych. Pomijając kilka innych społecznie ważnych oczekiwań, w moim artykule podkreślę jedynie dwa, ale znaczące założenia towarzyszące wdrażaniu reformy oświaty: zwiększenie i wyrównywanie szans dostępu do edukacji dzieci i młodzieży wiejskiej na wszystkich jej poziomach oraz upowszechnienie kształcenia na poziomie średnim i wyższym.

Znalazło to wyraz w zapisie konstytucyjnym oraz w ustawie O SYSTEMIE OŚWIATY, w której stwierdza się, że system oświaty zapewnia w szczególności „realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się... zmniejszania różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, a zwłaszcza ośrodkami wielkomiejskimi i wiejskimi”.

Kompleksowe wprowadzenie reformy strukturalnej systemu oświaty w Polsce nastąpiło w 1999 roku. Pełne wprowadzenie reformy przewidziane zostało na lata 1999-2007. W pierwszym etapie (1999-2001) przewidziano tworzenie sieci szkół podstawowych i gimnazjów, a więc do tego etapu sprowadzają się moje rozważania o reformie.

Artykuł został napisany na podstawie 52 opracowań sporządzonych przez nauczycieli – praktyków będących słuchaczami Podyplomowego Studium Zarządzania Oświatą na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku w 2000 roku. W ramach zaliczenia wykładu dotyczącego socjologii organizacji słuchacze przygotowali opracowania pt.: REFORMA OŚWIATY W POLSCE A REALIZACJA ZASADY RÓWNYCH SZANS I MOŻ-

LIWOŚCI NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO. Trudną do wyeliminowania wadą opracowań jest w znacznym zakresie uprawianie stylu powinnościowego. Słuchacze więc pisali często, jak powinno być, jak będzie według założeń reformy, a nie jak jej wdrażanie przebiega w praktyce.

W artykule postaram się odpowiedzieć na koronne pytanie, czy zdaniem nauczycieli wprowadzany system edukacyjny będzie utrzymywać, czy też zmieniać dotychczas istniejącą strukturę społeczną określoną poziomem uzyskanego wykształcenia. Przy okazji też podkreślę, czy rezerwowa kadra kierownicza nauczycieli województwa podlaskiego przyjmuje reformę w sposób bierny, czy też czynny, to znaczy stara się być względem niej odpowiedzialna i krytyczna? Zdaniem B. Chrzastowskiej „najgorszym sposobem pomocy dziełu reformowania jest posłuszeństwo, wykonawcza bierność, a więc aprobowanie nowych rozwiązań, bo zostały one zadekretowane, przypieczętowane podpisem ministra czy kuratora. Taka postawa jest zaprzeczeniem reformy, której głównym celem jest wejście nauczycieli w przestrzeń odpowiedzialnej wolności”².

Zanim przedstawione zostaną wybrane odpowiedzi nauczycieli należałoby przynajmniej ramowo scharakteryzować społeczno-ekonomiczne tło, na którym dokonuje się reforma oświaty w województwie podlaskim. W województwie podlaskim dominuje rolnictwo będące samo w trakcie restrukturyzacji, stosunkowo wysokie bezrobocie, nadal utrzymują się rażące różnice szczególnie między dużym miastem Białymstokiem oraz środowiskami wiejskimi, trwają migracje ze wsi do miast, utrzymuje się wiele starych oraz tworzą się nowe problemy społeczne do rozwiązania. Ich istnienie powoduje poczucie społecznych dolegliwości, które także promieniują na charakter dyskusji na temat reformy edukacji.

Przyjmuję założenie, że kształtowana przez system gospodarki rynkowej w wydaniu polskim lat 90. struktura społeczna określona warunkami ekonomicznymi różnicuje się, w postaci znacznego narastania nierówności ekonomicznych.

Przyjmuję założenie drugie, że w przypadku województwa podlaskiego nierówności społeczne utrudniające realizację równych szans edukacyjnych dotyczą szczególnie: nierówności między miastem a wsią, nierówności statusu ekonomicznego, społecznego i kulturowego, w tym

² B. Chrzastowska, *O reformie – niepokornie*, „Znak”, marzec 1999.

poziomu wykształcenia rodziców, położenia terytorialnego, zróżnicowania kulturowego, zróżnicowania aspiracji życiowych.

Jest to województwo zróżnicowane kulturowo to znaczy religijnie, narodowościowo, a nawet stanowo. Przykładowo tworzenie szkół gminnych, gimnazjów oznacza w praktyce wielu gmin tworzenie szkół mieszanych religijnie i narodowościowo oraz tworzenie tam odpowiednich reguł międzykulturowego współżycia. Mniej znane są fakty wpływu tradycji szlacheckich na funkcjonowanie szkół zbiorczych. Przykładowo spotyka się sytuacje, że mieszkańcy pochodzenia szlacheckiego jak i włościańskiego nie wyrażają zgody na uczęszczanie ich dzieci do szkoły wspólnie z dziećmi popegeerowskimi.

Szkoła podstawowa

Obecnie wdrożenie reformy uzewnętrzniło się przede wszystkim w postaci zmiany sieci szkół. Mianowicie utworzono i wyodrębniono gimnazja oraz sześćioletnie szkoły podstawowe. 6-letnia szkoła podstawowa obejmująca kształcenie w wieku od 7 do 12 lat powinna skupić się na przekazaniu dziecku podstawowych umiejętności oraz wychowaniu przy bliskiej współpracy z rodzicami. Ze względu na zadania szkoła podstawowa powinna być ulokowana blisko miejsca zamieszkania.

W praktyce coraz więcej szkół podstawowych jest zamykanych ze względu na małą liczbę dzieci i związanymi z tym zbyt wysokimi dla poszczególnych gmin kosztami ich utrzymania. Proponuje się uczniom szkoły większe często ulokowane w miejscowości gminnej, lepiej wyposażone w pomoce szkolne, zatrudniające relatywnie lepiej przygotowaną kadrę pedagogiczną, ale pozbawiające dzieci możliwości utrzymania kontaktu z własnymi środowiskami lokalnymi. Powoduje to protesty wielu społeczności lokalnych. Protestują one czasami w sposób dramatyczny. Są to demonstracje przed urzędem kuratorium, strajki rodziców, a nawet głódówki (np.: Fornetki, gmina Szypliszki). Z czego to wynika?

Podkreśla się często bardzo złożone trudy dojazdów do szkół. Uczeń zmuszony jest czekać na przywiezienie oraz odwiezienie, a niekiedy zmuszony jest pokonywać drogę samodzielnie. Nie policzono społecznych kosztów dowożenia dzieci do szkół przy równoczesnym oderwaniu ich od

rodziny i najbliższego środowiska lokalnego. Wskazuje się, że dzieci dowożone przebywają poza domem około 8-10 godzin dziennie, w tym kilka godzin w nieprzygotowanej do tego świetlicy.

Szczególnie duży sprzeciw społeczności lokalnych budzą próby zamknięcia szkół zadbanych, do budowy których rodzice włożyli dużo osobistego wysiłku. Rodzice i nauczyciele pracujący w likwidowanych szkołach podkreślają, że szkoła na wsi nie jest tylko instytucją realizującą cele stricte oświatowe, ale także jest widocznym ośrodkiem kulturotwórczym.

Nauczyciele wskazują, że realnym zagrożeniem dla funkcjonowania szkół podstawowych jest brak środków finansowych na ich prowadzenie. Problem narasta szczególnie w środowiskach małych liczebnie oraz nieposiadających dostatecznych dochodów własnych, a takich jest wiele w nowym województwie podlaskim. Samorządy gminne szukając oszczędności często likwidują szkoły wiejskie. Przykładowo w gminie Bielsk Podlaski zamknięto szkoły w Knorydach, Bankach, Pasynkach i Bolestach. W gminie Zawady zamknięto szkoły w Strękowej Górze i Konopkach-Pokrzywicy. W województwie podlaskim do 01-09-2000 roku przestało funkcjonować ogółem około 80 szkół i przedszkoli. Broniąc istnienia wiejskich szkół podstawowych na ogół nie uwzględnia się zdecydowanie gorszych i bardzo trudnych do naprawienia warunków do kształcenia. Niejednokrotnie szkoły te mieściły się w kilku budynkach, bez bieżącej wody, z toaletami ulokowanymi na zewnątrz budynku.

Nierówność szans edukacyjnych dzieci ze wsi i małych miast jest widoczna już na starcie, w momencie dostępu do przedszkoli. Nastąpiła likwidacja placówek przedszkolnych na wsi, co doprowadziło do powiększenia nierówności w dostępie do edukacji. Podkreśla się, że na ogół wyniki uzyskane przez tych uczniów już w klasie pierwszej gimnazjum są wyraźnie niższe w porównaniu do ich kolegów ze szkół gminnych. Nauczyciele proponują, aby kształcenie dzieci rozpocząć od 6 zamiast od 7 roku życia. Proponuje się, aby przyjąć lub dopuścić istnienie w niektórych miejscach dwustopniowego charakteru szkoły podstawowej. Zasadne więc byłoby utrzymanie klas najmłodszych blisko miejsca zamieszkania (1-3), a dopiero dalszą edukację (klasy 4-6 lub 7) lokować w szkołach większych i lepiej przygotowanych do zadań edukacyjnych. W niektórych gminach takie rozwiązania są stosowane w praktyce.

Gimnazjum

Następnym szczeblem jest gimnazjum traktowane jako obowiązkowa nieprofilowana szkoła ogólnokształcąca przeznaczona dla młodzieży w wieku od 13 do 15 lat. To właśnie gimnazja mają stworzyć absolwentom z różnych szkół podstawowych, z różnych środowisk, możliwość wyrównania szans i jednocześnie podobne szanse kontynuacji kształcenia na poziomie średnim i wyższym. Zakłada się, że elementem reformy, który ma spowodować wyrównanie szans jest wprowadzenie egzaminów zewnętrznych. Mają one zaświadczać o jakości pracy szkoły i nauczycieli.

Obecnie większość gimnazjów w województwie podlaskim utworzona została przy szkołach podstawowych, ale docelowo każde gimnazjum powinno mieścić się w oddzielnych budynkach. Przykładowo w gminie Brańsk reforma oświaty zastała 12 szkół podstawowych, a z dniem 1 września 1999 roku w dwóch z nich utworzono gimnazja. Mieszczą się one w budynkach wymagających remontu, brakuje sal gimnastycznych, nie tylko sal komputerowych, ale prostych pomocy dydaktycznych. Pozostałe szkoły podstawowe (10) nie odbiegają warunkami lokalowymi od gimnazjalnych i funkcjonują dalej mimo braku opłacalności ich utrzymania. Projekt racjonalizacji gminnej sieci szkolnej napotkał silny opór społeczny i nie mógł zostać zrealizowany. Dopiero długookresowe starania w połączeniu ze znacznym dofinansowaniem mogą spowodować, że dotychczasowe szkoły spełnią wymogi gimnazjum. Zanim zostaną utworzone lepsze warunki do pracy gimnazjów, mamy do czynienia z wieloma sytuacjami konfliktowymi wokół wykorzystania dotychczasowych pomieszczeń i wyposażenia w szkołach podstawowych i gimnazjach.

Powołanie gimnazjów postawiło na porządku dziennym ustalenie kierunku przepływu dzieci ze szkół podstawowych do gimnazjów. Często absolwenci szkół podstawowych zlokalizowanych w strefie podmiejskich wsi skierowani zostali do gimnazjów w miastach, w których stworzono oddzielne klasy dla przybyszów. Powstały więc klasy „miejskie” i „wiejskie”, pomiędzy którymi wytworzyły się konflikty i nieporozumienia wynikające z istniejących uprzedzeń i stereotypów miejsko-wiejskich. Pojawiły się „przezviska, kpiny, a nawet ataki fizyczne”, co powodowało faktyczną izolację i marginalizację dzieci „wiejskich”.

Również dyrekcja gimnazjów nierzadko stwarza gorsze warunki do nauki dzieciom przybyszom. W następstwie odnotowuje się relatywnie gorsze wyniki nauczania. W jednym z przypadków po wielu przetargach wycofano się z tego rozwiązania organizacyjnego powołując w miejscowościach podmiejskich filie gimnazjów. Pomijam dyskusje, dotyczące parametrów gimnazjum i tego, co należałoby uznać za niezbędne lub wystarczające do jego powołania. Z przytoczonych przykładów pochodzących z doświadczeń gminy Etłk wynika bardziej ogólne twierdzenie o konieczności zwracania szczególnej uwagi na to, iż gimnazja przynajmniej w początkowym stadium stanowią całości heterogeniczne, zróżnicowane, złożone z uczniów miejscowych i przybyszów, których przystosowanie do nowych warunków kształcenia, przestrzeganie przy tym zasady równości jest bardzo ważne. Wytwarzają się także konflikty między nauczycielami szkół wiejskich i miejskich między innymi z powodu, czy małe wiejskie gimnazja mają, czy też raczej nie mają racji bytu.

W opracowaniach powszechnie podkreśla się, że znaczne oddalenie miejsca zamieszkania uczniów od gimnazjów, trudności komunikacyjne, kłopoty finansowe wielu rodzin zamieszkających w małych miastach i wsiach, brak jasnych zasad dotyczących realizacji obowiązku szkolnego, kłopoty z testami kwalifikacyjnymi i inne spowodują, iż jakaś część młodzieży może zakończyć edukację na poziomie klasy szóstej szkoły podstawowej. Oznacza to, że zakładana powszechność kształcenia na poziomie szkoły średniej może oznaczać w praktyce obniżenie poziomu kwalifikacji w stosunku do systemu szkoły 8-klasowej wobec 10-20% ogółu uczniów, którzy zakończą swoje kształcenie na poziomie szkoły podstawowej. W praktyce zwiększy to, a nie zmniejszy liczbę obywateli bez kwalifikacji oraz poszerzy margines społeczny. Będzie to głównie młodzież wiejska i małopolska, która w znacznym zakresie zostanie zmarginalizowana przez nowy system edukacyjny.

Wskazane mankamenty i niedostatki nie oznaczają, że złożony proces koncentracji kształcenia w szkołach większych nie zasługuje na uwagę.

Na podstawie przeprowadzonego przez wizytatorów Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku sondażu ankietowego³ stwierdza

³ Sondaż przeprowadzono wśród uczniów wszystkich gimnazjów województwa podlaskiego. Wprawdzie mamy do czynienia ze znacznym zasięgiem obszaru badań, ale moje wątpliwości dotyczą faktu, że badania przeprowadzili wizytatorzy, w stosunku do których z urzędu można oczekiwać „pozytywnych” odpowiedzi.

się, że uczniowie gimnazjum wyrażali wysoki stopień akceptacji swojej nowej sytuacji dydaktycznej. Wśród pozytywnych stron kształcenia w gimnazjum uczniowie wymieniali: miłych i życzliwych nauczycieli, nowe koleżanki i kolegów, lepsze warunki lokalowe szkoły, możliwość uczenia się nowych przedmiotów, takich jak: informatyka i języki obce.

W tych gimnazjach, które mieściły się w stosunkowo nowych i ładnych budynkach odnotowano zachwyt ładną szkołą, w której jest ciepło, przestronnie, jasno, jest duża dobrze wyposażona świetlica, pracownia komputerowa. Odnotowano zadowolenie z występowania tych dóbr i elementów wyposażenia, których nie posiadały szkoły mniejsze.

Przeprowadzane analizy cząstkowe wskazują na niższy poziom przygotowania dzieci pierwszej klasy gimnazjum, ale rekrutujących się ze szkół małych. Oznacza to, że klasa pierwsza gimnazjum powinna być przygotowana na podjęcie szeregu działań kompensacyjnych i wyrównujących poziom nauczania.

Nauczyciele podkreślali, że szczególnie lepszym gimnazjom grozi zjawisko zamknięcia. Polega ono na tym, że gimnazjalistami staną się jedynie absolwenci szkół podstawowych, przy których powołano gimnazja. Jedyna różnica polegałaby na tym, że czternastolatkiem nie są już „siódmoklasistami”, a „gimnazjalistami”. Poszczególne gimnazja w miastach uzyskują przydomek „miejskich” i „wiejskich” ze względu na to, czy służą młodzieży stale zamieszkującej w danym mieście, czy też dojeżdżającej z okolicznych wsi. Wobec tego w większym zakresie zasadę równych szans spełniają gminne gimnazja pod warunkiem przyjęcia wszystkich absolwentów szkół podstawowych z okolicznych szkół wiejskich.

Nauczyciele

W wypowiedziach wskazywano na podstawową rolę nauczycieli w procesie wdrażania reformy. W tym celu należałoby im stworzyć właściwe możliwości na doksztalcenie, uzupełnianie kwalifikacji, na przygotowanie się do nowych zadań. Nauczyciel spełni zadania wdrażania reformy, kiedy uzyska za swoją pracę stosowne wynagrodzenie, takie, które w „spieniężonym społeczeństwie” zapewni mu poważną pozycję społeczną w środowisku lokalnym.

Podkreśla się, że w koncepcji reformy zabrakło poważnych działań osłonowych, czy też pomysłów innego „zagospodarowania” nauczycieli starszych oraz zwalnianych z pracy. Nauczyciele pozostający pod ustawicznym strachem zwolnienia z pracy, całą swoją energię mogą skupić na obronie swojego stanowiska pracy, a nie będą orędownikami zmian.

Obserwuje się zasadniczy wzrost liczby zajęć odpłatnych, między innymi w postaci korepetycji, nauki gry na instrumentach, lekcji języków obcych, korepetycji udzielanych przez nauczycieli różnych typów szkół. Reforma wprowadziła silną rywalizację społeczno-ekonomiczną tak wśród uczniów, jak i nauczycieli. Naturalne, że jedynie część rodziców jest w stanie zapewnić swoim dzieciom korepetycje. Pozostałych zasada równości szans przestaje obejmować.

Niektórzy nauczyciele uważają, że niebezpieczne dla kształcenia jest pozostawienie znacznej wolności twórczej nauczycielom. Wolność tutaj traktują jako brak kontroli nauczania. Umożliwi to, ich zdaniem, wielu nauczycielom kontynuację kształcenia według starych metod i podręczników.

Nauczyciele na ogół zgadzają się z założeniami i celami reformy edukacji, ale nie zawsze akceptują proponowane w reformie rozwiązania. Wyrażają uwagi, że ich opinie i postulaty nie znalazły odzwierciedlenia w koncepcji reformy. Niewątpliwie podstawowym problemem nauczycieli są kwestie wynagrodzeń. Można antycypować, że bez zasadniczej podwyżki wynagrodzeń w szkołach będziemy mieli do czynienia z głęboką apatią, a niewykluczone, że nawet sprzeciwem nauczycieli.

Z kolei wśród dyrektorów szkół reforma najczęściej kojarzy się z problemami do rozwiązania. Najczęściej wymienia się konieczność zwolnienia nauczycieli, przekwalifikowywanie pozostałych, chaos informacyjny, małe możliwości finansowe szkół i inne. Proponuje się organizacje kształcenia ustawicznego nauczycieli, aby ciągle byli przygotowani do podejmowania nowych zadań edukacyjnych.

Samorządy terytorialne

Reforma edukacji stanowi szansę i wyzwania wielu samorządom terytorialnym. Przeniesienie odpowiedzialności za prowadzenie szkół na poziom samorządów terytorialnych jest niewątpliwą szansą na rozwój

autonomii szkół gminnych. Szkoła odpowiednio umiejscowiona w społeczności gminnej może realizować obok kształcenia systematycznego kilka innych ważnych funkcji na rzecz społeczności lokalnych, w tym tworzenia lokalnych centrów działalności społecznej, współodpowiedzialności za wspólnotę lokalną. Takie zadania mogą podjąć jedynie nauczyciele dobrze przygotowani zawodowo, potrafiący samodzielnie podejmować decyzje w zakresie programów nauczania, wdrażania programów wychowawczych.

Podkreśla się złożoność kontaktów między nauczycielami oraz samorządami gminnymi. Obecnie w społeczności lokalnej nauczyciel staje się pracownikiem kontraktowym samorządu gminnego skazanym na podporządkowanie władzom gminnym. Nauczyciel na ogół nie może przeciwstawić się racjom władz gminnych, które nierzadko nie dostrzegają złożoności racji nauczycielskich związanych z pracą pedagogiczną. Powoduje to nieporozumienia, a nawet konflikty. Nauczyciele w ten sposób pośrednio wyrażają sprzeciw wobec zasadniczego obniżenia ich statusu społecznego powodowanego podporządkowaniem ich władzom lokalnym.

Podkreśla się, że szczególną szansą samorządów lokalnych jest promowanie internetyzacji szkół gminnych. Dostęp do informacji może prowadzić do wyrównania szans dostępu do wykształcenia oraz do wyrównania poziomu kształcenia.

W rozważaniach samorządowych pojawiają się opinie o tym, że edukacja jest nierentowna. Gminy w poszukiwaniu oszczędności i środków finansowych zaczęły likwidować nieopłacalne szkoły podstawowe, szkoły o małej ilości uczniów oraz o wysokich kosztach utrzymania. W niektórych gminach wydatki na oświatę wynoszą około połowy budżetu gminy.

W dzisiejszych warunkach polskich pokusy oszczędności na edukacji są wyrazem braku orientacji na temat roli edukacji w społeczeństwie, w tym w społecznościach lokalnych. Edukacja jest przede wszystkim kapitałem ludzkim (uwzględniając wiedzę poszczególnych jednostek) oraz kapitałem społecznym uwzględniając poziom i jakość edukacji w społeczeństwie.

W świetle opinii nauczycieli najważniejszymi barierami utrudniającymi wyrównywanie szans edukacyjnych jest brak w budżecie środków finansowych na przeprowadzenie reformy oraz przerzucanie jej ciężaru na samorządy terytorialne i lokalne, utrzymujący się od dziesięcioleci podział

kraju i regionu na części bardziej i mniej zaawansowane w rozwoju cywilizacyjnym, stałe, pogłębiające się ubożenie społeczeństwa.

Jak stwierdza respondentka reforma ruszyła (tworzenie gimnazjów) bez koniecznej infrastruktury, bez zwiększenia wydatków na bazę lokalową szkół, bez pomocy dydaktycznych. Jednocześnie reforma edukacji wyzwoliła mniej widoczny wcześniej kapitał społeczny wielu społeczności lokalnych w postaci ogromnego zainteresowania rodziców i nauczycieli, społeczności lokalnych losami ich dzieci i szkół, losami zamieszkałych przez nich miejscowości, nadto w postaci różnych form samooorganizacji społecznej, która uzewnętrzniła się między innymi udziałem w remontach szkół, organizacją ogrzewania pomieszczeń, zakupami pomocy naukowych, udziałem w budowie obiektów szkolnych.

Zdaniem nauczycieli trudną do pokonania barierą jest relatywnie niski poziom aspiracji życiowych środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Wydaje się, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem dziedziczenia wzorców w zakresie wykształcenia i aspiracji życiowych. W związku z tym, że najszybciej z systemu szkolnego wypadają dzieci i młodzież z biednych środowisk, trudno jest szkole zmienić w młodym pokoleniu zjawisko dziedziczenia pozycji i wzorców życia społecznego.

Jednym z pierwszych etapów reformy było stworzenie nowej sieci szkół podstawowych i gimnazjów. Właśnie sieć szkół stała się jedną z pierwszych płaszczyzn nieporozumień i konfliktów lokalnych. Od dawna szkoły dzieliły się i dzielą się nadal na „lepsze i gorsze”. Na początku XXI wieku w Polsce mamy szkoły o świetnej bazie lokalowej z zapleczem sportowym (sala gimnastyczna, boisko, a nawet basen), bazą żywieniową, biblioteką, nowoczesnymi pracowniami, estetycznym wyglądem. Ale jednocześnie należy pamiętać, że są szkoły, w których nauczanie lekcji wychowania fizycznego odbywa się wyłącznie na podwórku lub na szkolnych korytarzach. Obiady do szkoły są dowożone z zewnątrz, a niejednokrotnie zamiast obiadów młodzież otrzymuje szklankę mleka lub herbaty. W wielu szkołach pracownia komputerowa jest odległą wizją. Różnie jest też z pomocami naukowymi. Konsekwencją stworzenia nowej sieci szkół stał się problem ich dowożenia do szkół. Tutaj należy pozytywnie ocenić przygotowanie przez MEN projektu „bezpiecznej drogi do szkoły”. Wprawdzie realizacja projektu natrafia na wiele przeszkód, ale jest to pozytywny przykład reakcji na powstające w trakcie realizacji reformy problemy społeczne.

Rozwija się system szkolny podzielony na sektor uprzywilejowany (miasta, bogate gminy, małe, ale sprawne szkoły prywatne) oraz na sektor zapóźniony (małe szkoły wiejskie, szczególnie o klasach łączonych, szkoły w biednych gminach), co powiększy istniejące dotąd nierówności w zakresie edukacji.

Można sadzić, że w odpowiedzi na rozwiązywanie szkół podstawowych mogą pojawiać się inicjatywy rodziców w postaci zakładania szkół niepublicznych, prywatnych. Perspektywicznie proces ten utrwali w szkolnictwie podziały na sektor uprzywilejowany i opóźniony.

Reforma systemu oświaty jest szansą lokalnych społeczności województwa podlaskiego na wykorzystanie edukacji jako czynnika rozwoju społeczno – gospodarczego o ile wartość wykształcenia będzie w zasadniczym stopniu określać pozycję jednostki w społeczeństwie.

Jednocześnie warto podkreślić, że realizacja zasady równych szans edukacyjnych jest hasłem populistycznym, życzeniowym, ponieważ niemożliwy jest pełny egalitaryzm w edukacji, podobnie jak utopijne jest wyobrażenie o pełnym egalitaryzmie społecznym. Jednakże nie przekreśla to konieczności poszukiwań skutecznych rozwiązań drastycznych nierówności w dostępie do edukacji, szczególnie tych, które nie wynikają z różnych predyspozycji lub starań poszczególnych jednostek, ale wynikają z udokumentowanych nieprawidłowości strukturalnych tkwiących w systemie organizacji oświaty, odnotowywanych w procesie monitoringu wdrażania reformy edukacji.

Reforma rozbudziła ogromne oczekiwania i nadzieje. Wszyscy uczestnicy systemu edukacyjnego na poziomie społeczności lokalnych oczekują szybkiego usunięcia niedostatków, rozwiązania problemów i osiągnięcia zapowiadanych celów. Wybrane informacje wskazują, że ich niespełnienie może wywołać niechciany społecznie nastrój zniechęcenia, apatii i zasadniczego ograniczenia oczekiwanych pozytywnych skutków reformy w praktyce.

Zdaniem nauczycieli wyrażonym *implicite* jak dotychczas wdrażana reforma edukacji raczej służy utrwalaniu dotychczasowej struktury społecznej wraz z występującymi znacznymi nierównościami, a w mniejszym stopniu stwarza otwarte szanse na zmiany pozycji społecznych uczniów w stosunku do ich rodziców.

Nauczyciele są gotowi szeroko włączyć się do jej wdrażania i doskonalenia, ale brak jest dostatecznie motywujących czynników, aby takie działania realizować w praktyce.